

## LAS JEST DLA LUDZI

„Głos Robotniczy” z 20—21 kwietnia br. zamieścił artykuł K. Wróbla, „Aby trwał choć nas nie będzie”. Autor kreśli długą listę pożytków z lasu płynących, aby stwierdzić:

„Jakkolwiek patrzeć na las, tak czy owak — las towarzyszy nam przez wszystkie okresy cywilizacji. Wycinany i palony, trzebiony przez człowieka pierwotnego i współczesną technikę — jest symbolem odnowy i wieczności życia w przyrodzie”.

Z kolei, poinformowawszy o założeniach „leśnych żniw”, mających dać naszemu przemysłowi 20 mln m<sup>3</sup> drewna z państwowych i 4 mln z prywatnych lasów (z wielkich kompleksów leśnych na świecie idzie na ten cel 2,6 mld m<sup>3</sup>) — autor artykułu przypomina na marginesie Dnia Leśnika i Drzewiarza, obchodzonego w br. u „mistrza gospodarności” — w Limanowej.

„(...) obok jodeł w beskidzkich lasach grają również świerki. W rejonie Rajczy w żywieckich ostępach leśnych (najlepiej utrzymanych i zadbanych) znajdują się najlepsze, bo rezonansowe odmiany świerka, jakich nigdzie nie znajdziesz, i z którego wyrabia się instrumenty muzyczne o pięknym dźwięku (...) Kierownictwo krakowskiego okręgu lasów gospodarzy obecnie na pół miliona hektarów swych leśnych włości. Od Babiej Góry po Beskid Niski, poprzez Pieniny i Tatry, Górcę i Pasma (krynickiej) Jaworzyny, buduje się leśne drogi, zakłada telewizję przemysłową, by skutecznie chronić lasy przed groźbą pożaru; by lepiej o nie dbać i choć co roku pod toporem pada ponad 1150 tys. metrów sześć. drewna, siekiera spełnia tu rolę lancetu chirurgicznego (...) ale też sadi się i to z roku na rok coraz więcej. Ilość zalesień wynosi bowiem około 6 tys. ha rocznie. W leśne poszycie wysadza się ponad 100 mln sztuk sadzonek, prócz tych, które sam las mnoży na zasadzie samosiejki”.

Z kolei przechodzi K. Wróbel do zagadnień ochrony naturalnego środowiska:

„Utrapieniem leśników są szkody przemysłowe w lasach, np. w woj. krakowskim — głównie w Puszczy Niepołomickiej i w pow. Olkusz. Papierkiem lakmusowym w lasach (...) jest sosna. Kiedy policzy się uschnięte sosny w zagajniku, widać, jakie szkody wyrządzają wyziewy przemysłowe; w woj. krakowskim narażonych na nie jest już około 80 tys. hektarów. Coroczne straty samego tylko pozysku drewna wynoszą tu powyżej 50 mln zł, a w ciągu 15-lecia uzbierało się już prawie miliard (...)”

„Las jest dla ludzi — konkluduje autor artykułu — ale nie dla złoczyńców. Trzeba o niego dbać z sercem, na co dzień, nie tylko od święta i pamiętać, że musi trwać choć „już nie będzie nas”.